

# Donosy

## Earth First! vol. 18, no 7

\* Ogromne złożę uranu, drugie co do wielkości w świecie, znajduje się w północnej Australii (Ziemia Atnhemm) na zamieszkałym przez aborygenów terenie Parku Narodowego Kakadu. Park ten ma rangę Światowego Dziedzictwa P.N., spełniając trzy kryteria przyrodnicze i dwa kulturowe. Obszar jest zamieszkały przez plemiona ludzkie od 60 tys. lat, obecnie zajmuje go plemię Mirrar. Znanych jest 190 stanowisk sztuki pierwotnej, najstarsze są datowane na 20 - 10 tys. lat p.n.e. Obecnie mieszkańcy walczą zaciekle z programem budowy kopalni. Ich protesty uzyskały międzynarodowe poparcie, akcje w obronie parku przeprowadzono w Ottawie, San Francisco, Bonn, Tokio i Seulu. Rezolucję apelującą do rządu australijskiego o wstrzymanie programu skierowano do Parlamentu Europejskiego. Na miejscu odbyły się akcje blokujące rozpoczęcie budowy kopalni, zostały one brutalnie zlikwidowane przez policję. Teren kopalni arbitralnie wyłączono z Parku (przypomina się św. Anna), rozpoczęto prace i odpalono ładunki wybuchowe, mimo iż w pobliżu znajdowali się protestujący. Aresztowano łącznie 370 osób.

\* Władze regionu chabarowskiego udostępniają malezyjskiej kompanii Rimbunan Hijau obszar leśny dorzecza Samargi i Sukpai na rosyjskim Dalekim Wschodzie. Tamtejsza pierwotna puszcza pokrywa zbocza gór Sichóte Aliń, jest siedliskiem wielu zagrożonych gatunków roślin i zwierząt, w tym tygrysa amurskiego i żurawia kapturowego. Są to tereny łowieckie miejscowych plemion. (Kto zna książkę „Dersu Uzala” lub film nakręcony na jej podstawie może sobie wyrobić pojęcie o wspaniałości tamtejszych okolic.) Za jednorazową opłatę 450 mln dolarów przekazuje się w 48-letnią dzierżawę 760 tys. arów lasu, co daje nieco ponad cent za ar rocznie. Planuje się również budowę drogi z miejscowości Sukpai do portu Nelma, drogi, która udostępniłaby dalsze partie tego obszaru. Na posiedzeniu komisji nadzorczej nie było przedstawicieli miejscowej ludności ani organizacji pozarządowych. Nie wspomniano o możliwościach innego wykorzystania puszczy, nie wspomniano o przestrzeganiu żadnych norm przy prowadzeniu wycięcia, a Rimbunan Hijaku słynie z niesolidności poczynić i prowadzenia destrukcyjnej gospodarki. Obecnie lokalne organizacje pozarządowe usiłują przekonać władze i ludność do innego sposobu gospodarowania lasem niż sprzedaż jego za bezcen oraz ostrzegają przed zagrożeniem ze strony Rimbunan Hijau.

\* Radykalna ekologia z miejskiej dżungli. Trzeba zdać sobie sprawę, że współczesne katastrofy ekologiczne wynikają z systemów ekonomicznych, socjalnych i kulturowo wprowadzonych przez kapitalizm przemysłowy. To one prowadzą do istnienia uprzywilejowanych ludzi, a także uprzywilejowanych gatunków. Ogół społeczeństwa jest zasadniczo od natury oderwany, ludzie nie wiedzą jakie związki łączą nas z innymi stworzeniami, nie rozumieją tego, o co my walczymy. Przetrwanie życia na Ziemi zależy od tego, co produkują, co konsumują i co wydalają mieszkańcy miasta. To w miastach zapadają decyzje, także te, o które walczymy. Zaś masy niezamożnych mieszczuchów nie mają dostępu do higienicznego życia, do edukacji ani kontaktu z przyrodą – jak możemy od nich oczekiwać zrozumienia i wsparcia dla naszych działań? Zwróćmy na nich uwagę.

Przyciągajmy ich na obozy w lesie, uczmy dostrzegania przyrody. Nie rozdzielajmy problemów środowiskowych od społecznych. Destrukcja środowiska ma korzenie społeczne, zaś wielkie firmy budujące autostrady i wycinające lasy mają powiązania z władzami. Walka o naturalne środowisko jest walką z panującym systemem. Środowisko naturalne potrzebuje obrońców ze wszystkich warstw społecznych i wszystkich środowisk ludzkich.

\* Rzadko się zdarza, aby członek rodziny królewskiej opowiadał się po tej samej stronie co aktywiści EF! Zdarzyło się to w Anglii. W ciągu jednej nocy zniszczono siedem pól zmienionego genetycznie

rzepaku - a wkrótce potem w najbardziej prawicowej gazecie książe Karol zaatakował inżynierię genetyczną upraw roślinnych. Ponad 77 proc. Brytyjczyków opowiada się za zakazem produkcji żywności zmienionej genetycznie; różne organizacje, także rządowe domagają się moratorium na tę produkcję. Panami inżynierii genetycznej są korporacje amerykańskie, natomiast w Wielkiej Brytanii zmienione produkty od początku wzbudzały bunt. Znakiem kampanii przeciw GE (genetic engineering) stał się X. Wzrastająca liczba takich kampanii zmusiła firmy GE do utajenia miejsc pól doświadczalnych. W akcjach stosuje się na przykład technikę „kuli śniegowej”: jedna osoba usuwa kilka roślin, zostaje zatrzymana przez policję i zwolniona z powodu małej szkodliwości czynu - ale tego samego dokonują dwie inne osoby, po nich kolejne cztery itd. Amerykański Dzień Niepodległości, 4 lipca, obwołano Dniem Niezależności od Amerykańskich Korporacji.

\* E.F! zamieścił notatkę o obronie lasu na Górze Świętej Anny. Opisano działanie miejscowych władz, która wyłączyła teren budowy autostrady z obszaru chronionego. Krótko opowiedziano o zlikwidowaniu obozu, nadmieniając, że policjanci wykazali się „lepszymi manierami” niż członkowie prywatnej ochrony.

HaDo